Wydanie: B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem.

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekret. redakcji 19-07 (czynny cały dzień). Telefon międzymiast. 36-00 (czynny cały dzień). | Niedziela, dnia 23 listopada 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140. Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz. konto Nr 8086 | Nr 320

Przyjazd PIERWSZYCH delegacji na konferencję czterech mocarstw do Londynu

BYRNES doradcą Marshalla? — 300 dziennikarzy z całego świata - Stanowisko Francji

LONDYN (obsł. wł.). Do Londynu zaczynają się już zjeżdżać delegacje, biorące udział w konferencji 4-ch mocarstw w sprawie Niemiec i Austrii, która się rozpoczyna we wtorek, 25 listopada br.

Wczoraj przybyła na 3 samolotach delegacja radziecka, a przybycie min. Mołotowa spodziewane jest dzisiaj. Lada chwila spodziewany jest przyjazd min. Marshalla, który przed opuszczeniem Ameryki konferował z prezydentem Trumanem i b. ministrem spraw zagr. Byrnesem. Jak słychać, Byrnes ma wziąć również udział w konferencji w charakterze doradcy Marshalla. Każdy z delegatów na konferencję 4-ch mocarstw przybędzie w towarzystwie około 100 funkcjonariuszy. Prócz tego jest przewidziany przyjazd około 300 dziennikarzy z wszystkich stron świata. Poraz pierwszy będą dopuszczeni także dziennikarze niemieccy, którzy będą mieli możność przesyłania swym pismom informacji z przebiegu konferencji. Do Londynu przybył wczoraj także austriacki minister Gruber.

W związku ze zbliżającą się konferencją 4-ch ministrów w Londynie oświadczył rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagr., że Francja będzie się domagała na konferencji utworzenia z Niemiec państwa na podstawach federacyjnych, rzeczywistego nadzoru nad produkcją Zagłębia Ruhry oraz gospodarczego połączenia Zagłębia Saary z Francją.

Zastępcy ministrów na ostatnim posiedzeniu, postanowili, iż wyniki ich dotychczasowych prac winny być przedłożone ministrom w formie sprawozdania, którego oficjalny tytuł ma brzmieć: „Raport zastępców w sprawie Niemiec dla Rady Ministrów spraw zagranicznych".

W Ameryce płoną lasy...



Na skutek wielkiej posuchy, jaka w tym roku nawiedziła Stany Zjednoczone, w wielu okręgach wybuchły pożary lasów. Do najgroźniejszych zalicza się jednak pożary w stanie Maine na wschodnim wybrzeżu kraju, gdzie spłonęło ogółem 110.000 akrów terenów leśnych. Położone wśród tych lasów osiedla spłonęły doszczętnie. Wedle sprawozdań Czerwonego Krzyża, prowadzącego na miejscu akcję ratunkową, w płomieniach 13 osób straciło życie. Liczba bezdomnych przekracza 6.000. Setki ludzi zdołało uratować swe życie na małych łodziach nadbrzeżnych. Na zdjęciu widok szalejącego żywiołu niedaleko Biddeford.

Milionowy defraudant i łapówkarz skazany na śmierć

KRAKÓW (PAP) Zapadł tu wyrok w sprawie dr. St. Ilskiego b. dyr. naczelnego f-my „Wander" oskarżonego o pobieranie łapówek przy zakupie surowców oraz o różne inne malwersacje, przekraczające sumę 10 milionów zł. Działalność Ilskiego naraziła fabrykę „Wander" na milionowe straty, podkopując równocześnie zaufanie społeczeństwa do produkowanych przez tę firmę preparatów. Sąd nie znalazł żadnej okoliczności łagodzącej i skazał go na karę śmierci oraz utratę praw publicznych i honorowych na zawsze, konfiskatę mienia oraz dowodów rzeczowych na rzecz skarbu państwa.

Awanse urzędników w dwóch terminach 1 stycznia i 22 lipca

WARSZAWA (PAP) Postulat unormowania awansów funkcjonariuszy państwowych. został uregulowany zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów. Ustalone zostały następujące zasady awansowo-porządkowe:

1) awansowanie funkcjonariuszy państwowych do wyższych grup uposażenia może mieć miejsce wyłącznie w ramach etatów zatwierdzonych w budżecie oraz potrzeb wynikających z zasad administrowania personelem;

2) awansowanie odbywa się w zasadzie w dwóch terminach: 1 stycznia i 22 lipca. Poza tymi terminami dopuszczalny jest awans w przypadku mianowania funkcjonariusza na wyższe stanowisko służbowe względnie przy przenoszeniu funkcjonariusza stałego w stan spoczynku po długoletniej wartościowej służbie.

Istotny cel

„To co moim zdaniem stanowi centralne zagadnienie gospodarcze doby obecnej, to jest bardzo istotna i bardzo poważna dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu z jednej strony, a tempem rozwoju rolnictwa z drugiej strony" — stwierdził min. Minc, przemawiając na posiedzeniu Zarządu Gł. Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Stwierdzenie to jest bardzo istotne. Dla każdego z nas nie ulegało wątpliwości, że rozwój produkcji rolniczej na przestrzeni ostatnich dwóch lat nie nadążał za znacznie szybciej postępującym rozwojem produkcji przemysłowej. Min. Minc zilustrował ten stan cyframi. Podczas gdy produkcja dóbr wytwórczych na głowę ludności przekroczyła we wrześniu br. poziom przedwojenny o 86%, a produkcja dóbr konsumpcyjnych o 25%, to zbiór zboża wypadł w roku bieżącym w stosunku do okresu przedwojennego na 72,6%, produkcja mleka na 56,6%. Niewątpliwie na usprawiedliwienie powolniejszego tempa rozwoju rolnictwa można posłużyć się argumentem, że procesy produkcyjne w rolnictwie trwają dłużej, aniżeli w przemyśle, że dłużej czekać trzeba na powiększenie pogłowia bydła, niż na zwiększenie produkcji materiałów tekstylnych, i nikt tego nie zmieni. I jeżeli prawdą jest, że produkcja i zużycie nawozów sztucznych azotowych więcej niż dwukrotnie przekroczyła poziom przedwojenny, to z drugiej strony prawdą jest, że same nawozy azotowe nie wystarczają, a brak nam jest bardzo dotkliwie np. nawozów fosforowych.

Min. Minc stawia zagadnienie w ten sposób. Produkcja rolnicza musi wzrosnąć, bo tego wymaga pomyślny rozwój całego naszego gospodarstwa narodowego. W jednym tylko roku, od sierpnia 1947 do lipca 1948, wydać musimy na import żywności 100 mil. dolarów. Nie stać nas na to. Wieś, chłopi, organizacje Samopomocy Chłopskiej, muszą dołożyć wszystkich starań, abyśmy się stali samowystarczalni pod względem aprowizacyjnym. Min. Minc nie rzuca obietnic specjalnej pomocy ze strony Rządu. Stwierdza on, że podniesienie wydajności z hektara możliwe jest przez lepsze zorganizowanie pracy w rolnictwie, przez racjonalne i oszczędne gospodarowanie posiadanymi zasobami obornika, ziarna siewnego, maszyn rolniczych itp., przez współzawodnictwo.

Jeśli spełnione zostaną te warunki, to „walka o podniesienie zbiorów może być szybko wygrana" — kończy min. Minc. My dodamy: doniosłość tej walki powinna zostać przez chłopa polskiego należycie zrozumiana, walka ta powinna być podjęta, walka ta powinna i musi być wygrana.

Drugim zagadnieniem, które poruszył min Minc, jest zagadnienie spółdzielczości wiejskiej. To co powiedział na ten temat min. Minc można traktować w pewnym sensie jako odpowiedź na artykuł marsz. Szwalbego, zamieszczony w jednym z ostatnich numerów „Robotnika".

Zagadnienie spółdzielczości wiejskiej, zostało już, jak wiemy, rozwiązane na szczeblach dołowych. Ustalono już, i jest to już w trakcie realizacji, że ośrodkiem spółdzielczości wiejskiej jest uniwersalna spółdzielnia gminna. Być może, sądzić tak można ze słów marsz. Szwalbego, przejmowania, akcja spółdz. spożywców przez gminne spółdzielnie Samop Chł. nie wszędzie przebiega harmonijnie i bez zgrzytów. W tej

Czołgi i samoloty przeciw tłumom strajkujących

Naprężona sytuacja w Marsylii

Koła faszystowskie przygotowują zamach stanu?

Ponowne powołanie poborowych — Zakończenie strajku w zakładach Citroena — Sensacyjny artykuł w tygodniku „France d'Abord"

PARYŻ (PAP). Strajk w Marsylii trwa z niesłabnącym napięciem w dalszym ciągu. W związku ze strajkiem wydano nowe zarządzenia o charakterze wojskowym. Do Marsylii sprowadzono nowe czołgi i samoloty. Oddziały te, jak oświadczył jeden z deputowanych komunistycznych na Zgromadzeniu Narodowym, otrzymały rozkaz strzelania do tłumu w razie najmniejszego oporu.

Wzmocnione zostały oddziały wojskowe na granicy włoskiej i hiszpańskiej. We wszystkich miastach, objętych strajkiem, oddziały zmotoryzowanej policji trwają w pełnym pogotowiu bojowym. O dalszym zaostrzeniu się sytuacji strajkowej świadczy podjęta przez ustępujący rząd decyzja ponownego powołania do wojska poborowych, którzy zostali zwolnieni przed terminem. Dotyczy to również jednostek wojsk okupacyjnych w strefie francuskiej w Niemczech.

Zdaniem „Ce Soir" zarządzenie to obliczone jest raczej na psychologiczny efekt zastraszenia, niż rzeczywiste wzmocnienie środków represji. Niemniej „Ce Soir" nazywa to zarządzenie „prowokowaniem wojny domowej".

Robotnicy zakładów samochodowych Citroena wypowiedzieli się 4.978 głosami przeciwko 1201 za powrotem do pracy. Głosowanie było tajne.

Tygodnik „France d'Abord" w sensacyjnym artykule donosi o istnieniu we Francji spisku faszystowskiego, zmierzającego do dokonania zamachu stanu przy pomocy armii amerykańskiej. Opracowany przez spiskowców „plan Reversa" przewiduje, że CGT oraz gen. konfederacja robotników rolnych ma zostać rozwiązana, a działacze związkowi uwięzieni. Francuska strefa okupacyjna ma być wcielona do strefy anglo-amerykańskiej. Pismo podkreśla, iż do Legii Cudzoziemskiej, stacjonującej w Koblencji, werbuje się jednostki, znane ze swych przekonań faszystowskich, a w szczególności b. SS-manów niemieckich i czetników. Legia ma odegrać rolę „armii represyjnej".

PARYŻ (obsł. wł.). Z Marsylii donoszą, że kolejarze marsylscy rozpoczęli strajk. Równocześnie rozpoczął się w Paryżu strajk nauczycieli.

Międzynarodowa konferencja handlowa

HAWANA (obsł. wł.) Rozpoczęła się w Hawanie na Kubie z inicjatywy ONZ międzynarodowa konferencja handlowa, w której wezmą udział przedstawiciele 62 państw. Celem konferencji jest zawarcie międzynarodowej umowy handlowej, zaproponowanej przez konferencję genewską.

Trygve Lie odwiedzi Europę

** TRYGVE LIE wybiera się w początku przyszłego tygodnia w podróż po Europie. Ma on odwiedzić Paryż, Brukselę, Genuę, aby wybrać miejsce następnej sesji ONZ.

W Anglii mniej kartofli ale zato więcej kartek

Minister zadecydował: 3 FUNTY na tydzień

LONDYN (SMS) Społeczeństwo angielskie żyje obecnie pod wrażeniem ograniczenia w spożyciu ziemniaków i innych artykułów żywnościowych.



Zarządzenie takie wydał brytyjski minister wyżywienia Strachey, zmuszony do tego kroku spadkiem importu artykułów żywnościowych.

Najdotkliwiej odczuto w Anglii ustalenie racji tygodniowej ziemniaków na 3 funty ang. (funt = 453,6 g), a więc ok. 1.360 g, co wynosi niewiele ponad 1,25 kg. Wg tego samego zarządzenia tygodniowe racje ziemniaków wynoszą: 1,5 funta ang. dla dzieci do lat 5 i 4,5 funta ang. dla kobiet ciężarnych. Zmniejszono również import cukierków.

Na marginesie tych nowych zarządzeń warto przypomnieć sobie, że „kartkowym artykułem" w Anglii są także warzywa, marmolady itp. artykuły. Niewielkiemu podwyższeniu uległy racje chlebowe dla rekonwalescentów.

chwili jednak dyskusja toczy się na temat struktury organizacyjnej spółdzielczości wiejskiej na szczeblu powiatowym.

Min. Minc stwierdza: powiatowy związek spółdzielni gminnych powinien organizować spółdzielnie gminne, kierować nimi, powinien je planować, powinien handlowo załatwiać sprawę ich zaopatrzenia i zbytu.

Natomiast w artykule marsz. Szwalbego czytamy: „spółdzielczość wiejska o typie gminnym mogłaby mieć specjalne powiązania na szczeblu powiatowym w celach planowania gospodarczego, natomiast centrale branżowe musiały by mieć dostęp handlowy do poszczególnych spółdzielni za pośrednictwem swych ogniw".

Nie widzimy istotnej potrzeby, dla którejby trzeba ograniczać działalność powiatowych związków spółdzielni gminnych wyłącznie do funkcji planowania. W tym względzie argumentacja min. Minca jest zupełnie przekonywująca.

Odmienne poglądy wyrażają min. Minc i marsz. Szwalbe na zasady organizacji centralnej spółdzielczości. Min. Minc opowiada się za tworzeniem centrali spółdzielczości wedle typu spółdzielni (centrale spółdzielni spożywców, centrale spółdzielni rolniczych itp.). Obok tego istnieć powinien także centralny związek spółdzielczy o określonych ściśle kompetencjach. Natomiast marsz. Szwalbe wyraża przekonanie, że wszystkie spółdzielnie powinny być zorganizowane w ogólnokrajowym związku spółdzielczym, obejmującym działalność rewizyjną, planistyczną, kontrolną i ogniskującą samorząd.

I tu wydaje się, że bardziej słuszny i bardziej odpowiadający potrzebom życia jest postulat stworzenia odrębnych central spółdzielczych, tak jak je projektuje min. Minc.

Trzecim wreszcie zagadnieniem, które omawia min. Minc i marsz. Szwalbe — to postulat tworzenia państwowo - spółdzielczych organizacji skupu i zbytu. Marsz. Szwalbe pisze: „dla niektórych obrotów gospodarczych mogłyby być stosowane mieszane centrale spółdzielczo-państwowe z istotnie działającym samorządem spółdzielczym". Min. Minc, stawiając zdecydowanie postulat tworzenia organizacji państwowo - spółdzielczych, wymienia równocześnie, że objęły by one całość handlu zbożem, dalej handel tekstyliami i handel zagraniczny. Min. Minc. argumentuje w ten sposób: „Nie ma sensu, aby państwo miało swój aparat handlowy, i taki sam aparat miała spółdzielczość".

Marsz. Szwalbe w cytowanym przez nas artykule pisze na temat przemian organizacyjnych spółdzielczości: „Obecna sytuacja spółdzielczości nie wymaga, ani nie zniesie rewolucji. Wszystko co trzeba zmieniać, należy zmienić w sposób ewolucyjny". Odpowiada mu min. Minc, że „to jest słowna dyskusja". Dotychczasowa organizacja spółdzielczości przeżyła się i musimy ją zmienić. Zaś „przełom w organizacji spółdzielczości wiejskiej będzie punktem wyjścia do rozpoczęcia naprawdę wielkiej i naprawdę skutecznej walki o podniesienie wielkości zbiorów".

Podniesienie wielkości zbiorów, a tym samym osiągnięcie samowystarczalności aprowizacyjnej, uniezależnienie się od importu z zagranicy, wzmocnienie naszego organizmu gospodarczego — oto naprawdę istotny cel przed jakim stoi wieś polska, cały naród polski.

Ekshumacja zwłok patrioty

SZCZECIN (PAP). W Głubczynie, pow. złotowski, odbyła się ekshumacja zwłok ks Maksymiliana Grochowskiego, ostatniego prezesa Zw. Polaków w Niemczech, zamordowanego przez Niemców. Delegacje partii politycznych, PZZ, harcerstwa i organizacji społecznych złożyły na grobie patrioty liczne wieńce.

Niespodziewany ZWROT w sprawie palestyńskiej

ANGLIA torpeduje plan podziału PALESTYNY

NOWY JORK (PAP). W sprawie Palestyny zaszedł w czwartek sensacyjny zwrot. który niewątpliwie poważnie utrudni realizację planu podziału Palestyny. Sensacją tą jest oświadczenie delegata brytyjskiego sir Alexandra Cadogana na posiedzeniu komisji palestyńskiej, iż W. Brytania nie zamierza odegrać roli, przeznaczonej jej w planie podziału Palestyny.

Powołując się na pierwszą deklarację ministra kolonii Jonesa, iż W. Brytania nie weźmie żadnego poważnego udziału w planie, który nie uzyska poparcia Arabów i Żydów, Cadogan oświadczył obecnie, iż rząd angielski odmawia wszelkiej współpracy w realizacji planu podziału Palestyny.

Mówca stwierdził, że jak długo istnieje mandat, W. Brytania zachowa „niepodzielną kontrolę" na całym terytorium palestyńskim. Sprawozdanie podkomisji palestyńskiej przewiduje jak wiadomo, iż w okresie przejściowym, administracja miała być sprawowana przez specjalną komisję ONZ. W. Brytania nie zgadza się na taki dualizm władzy, uważając, że mógłby on doprowadzić do „katastrofalnych konsekwencji". Anglia uważa również, że ma prawo „zrezygnowania z mandatu w najbliższym czasie" bez porozumienia się w tej kwestii z Radą Bezpieczeństwa. Wielka Brytania nie zgadza się dalej na przekazanie władzy lokalnym organom, gdyż oznaczałoby to wzięcie czynnego udziału w realizacji planu. Wielka Brytania we właściwym czasie ogłosi datę zakończenia swej administracji w Palestynie. Po tym terminie nie będzie żadnej legalnej władzy, chyba, że ONZ wypełni tę próżnię.

Sir Cadogan oświadczył, iż Anglia odmawia również swej współpracy w realizacji planu arabskiego utworzenia prowizorycznego rządu dla całej Palestyny. W związku z powyższą deklaracją komisja palestyńska przerwała debaty i całą prawę przekazano ponownie obu podkomisjom.

Stanowisko delegacji USA i Związku Radzieckiego wobec ostatniego oświadczenia sir Cadogana nie jest jeszcze znane. W kołach dziennikarskich wyrażany jest pogląd, iż oświadczenie Cadogana miało na celu wywołanie różnicy zdań między USA, a ZSRR i w ten sposób praktycznie uniemożliwić przeprowadzenie jakiegokolwiek planu.

Polska wybrana ponownie na członka kom. wyk. UNESCO

MEKSYK (obsł. wł.) Na ogólnym zebraniu UNESCO wybrano Polskę ponownie na członka komitetu wykonawczego tej instytucji. Na ogólną liczbę 28 głosujących padło na Polskę 26 głosów. Oprócz Polski weszły w skład komitetu Stany Zjednoczone, W. Brytania, Chiny, Meksyk i Ekwador.

Na komisji programowo-budżetowej przyjęto rezolucję stwierdzającą, że UNESCO przedsięweźmie kroki dla usunięcia przeszkód wolnej wymiany myśli współpracując z ONZ w przygotowaniu konferencji międzynarodowej dla wolnej wymiany informacji w Genewie w marcu przyszłego roku. Komisja administracji i stosunków zagr. przyjęła jednomyślnie propozycje Meksyku będącą echem krytyki zmonopolizowania administracji UNESCO przez USA, ze strony amb. Wierbtowskiego. Propozycja Meksyku domaga się, aby konferencja UNESCO zaleciła selekcję personelu sekretariatu, zgodnie z podziałem geograficznym i by komitet wykonawczy dopilnował jej wykonania.

Komitet kierowniczy konferencji odrzucił żądanie Kanady, aby zgłoszony przez delegację polską wniosek w sprawie zwrotu Polsce arrasów wawelskich, przetrzymywanych przez rząd kanadyjski, nie był rozpatrywany na konferencji UNESCO. Komitet kierowniczy, nie rozpatrując meritum sprawy, wyraził „życzenie rychłego znalezienia rozwiązania tego zagadniena", podkreślając, iż rząd polski ze swej strony dołożył już wszelkich starań, aby do tego doprowadzić. Uchwałę komitetu należy traktować jako napomnienie pod adresem rządu kanadyjskiego.

Ostatnie transporty koni ze Szwecji

SZCZECIN (PAP) Zawinął do portu szczecińskiego statek „Banana" z transportem 301 koni szwedzkich, zakupionych przez oddział handlu zagranicznego „Społem". Jest to ostatni transport koni przed okresem zimowym. W ciągu tygodnia nadeszły podobne transporty morskie w ilości ponad 1.094 sztuk koni.

Po zmianie rządu APEL komunistów do mas pracujących Francji

WARSZAWA (PR) Z Paryża donoszą, że francuska partia komunistyczna zwróciła się z apelem do narodu francuskiego, w którym stwierdza, że rząd Bluma został utworzony przeciwko światowi pracy. Wszystkie jego posunięcia są zręcznie zamaskowane i odpowiadają interesom imperialistów amerykańskich, a nie potrzebom narodu. Apel kończy się wezwaniem do jedności i czynnej walki mas pracujących z wojującym faszyzmem.

Agenci USA próbują rozbić front 6 milionów robotników francuskich-zorganizowanych w Zw. Zaw.

PARYŻ (PAP). Wywiad korespondenta PAP w Paryżu z gen. sekretarzem centrali francuskich związków zawodowych — B. Frachonem, członkiem partii komunistycznej, przyniósł wiele ciekawych wyjaśnień tego znanego przywódcy i działacza robotniczego obecnej Francji. Sekretarz przyznał, że jest wielu ludzi we Francji, którzy życzą sobie rozłamu w ruchu zawodowym francuskim. Do nich należy drugi sekretarz Leon Jouhaux oraz około 15% delegatów robotniczych. Wichrzą również agenci- amerykańscy, którzy oddziaływują na żywioły skorumpowane w CGT, znajdując poparcie rządu Ramadiera. Z ich to inicjatywy powstały tzw. „autonomiczne związki zawodowe", lecz jak dotąd nie mają one wielkiego znaczenia. Emisariuszem amerykańskim na terenie Francji jest niejaki Braun, który finansuje działalność rozłamową w ramach związków zawodowych. Sekretarz Frachon zasygnalizował również rychłe przybycie do Paryża innego działacza amerykańskiego Carrley'a, który ma podobną misję rozbijania ruchu robotniczego we Francji. Na zakończenie wywiadu Frachon dał wyraz przekonaniu, że francuska klasa robotnicza jest zdecydowana bronić swych interesów. Francuski ruch zawodowy liczy około 6 milionów ludzi.

Znamienne pogłoski

o mobilizacji w Grecji
Amerykanie dostarczą uzbrojenie

PARYŻ (PAP). W ateńskich kołach politycznych krążą uporczywe pogłoski o zamiarze ogłoszenia powszechnej mobilizacji. Zarządzenie to ma być pierwszą konsekwencją decyzji o utworzeniu wspólnego sztabu wojskowego grecko - amerykańskiego. Amerykanie zawiadomili rząd ateński, że są gotowi dostarczyć wszelki materiał wojenny potrzebny do wyekwipowania armii w razie ogłoszenia mobilizacji. W kołach demokratycznych wskazuje się na to, że wiadomości takie szerzy się dla poprawienia nastroju w armii, która upada na duchu i w której zdarzają się coraz częściej wypadki dezercji.

Z Aten donoszą równocześnie o ciężkich walkach, toczących się między siłami rządowymi a oddziałami demokratycznymi w Tesalii oraz Macedonii.

Szwecja rezygnuje z pomocy USA

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciel Szwecji w ONZ, b. premier Nickar Sandler, oświadczył na zebraniu klubu szwedzkiego w Los Angeles, iż Szwecja nie zwróci się o specjalną pomoc do USA. Szwecja — podkreślił on — starać się będzie o rozwiązanie swych problemów finansowych o własnych siłach i we własnym zakresie.

Drugi dzień obrad plenum KCZZ

WARSZAWA (PAP). W drugim dniu obrad plenum KCZZ — wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono takie zagadnienia jak współzawodnictwo pracy, przestrzeganie zasad ochrony pracy w akcji współzawodnictwa, współdziałanie inicjatywy oddolnej robotników z inicjatywą zw. zawodowych, budżet rodziny robotniczej, właściwa polityka cen i wiele innych z zakresu polityki zagranicznej. Głos zabierali: pp. Witaszewski, Kuryłowicz, Sokorski oraz przedstawiciele ministerstw.

Na marginesie obrad komisji sejmowej

O rynku wydawniczym i jemu grożących niebezpieczeństwach

Równocześnie, gdy na komisji skarbowo-budżetowej toczyła się dyskusja nad budżetem Ministerstwa Kultury i Sztuki, do którego kompetencji należy nadzór nad rynkiem wydawniczym, znany działacz ludowy Dec zamieścił w „Dzienniku Ludowym" artykuł na temat naszej polityki wydawniczej. Z krótkiego sprawozdania PAP-u nie dowiedzieliśmy się czy komisja sejmowa omówiła dokładnie wszystkie momenty obecnej polityki wydawniczej w Polsce i czy powzięła jakieś zalecenia. Zato artykuł Deca, wykazując wiele osiągnięć w tej dziedzinie, nie pominął trudności a przy tym wskazuje na niebezpieczeństwa grożące naszemu rynkowi wydawniczemu. Artykuł jest jednocześnie apelem o zmianę polityki wydawniczej w kraju i jako taki zasługuje na specjalną uwagę.

Dec pisze:

„W okresie przedwojennym mała Bułgaria miała większe nakłady pewnych książek, niż „wielkomocarstwowa" Polska. Polska „pańska" jak to mówili chłopi — posiadała piękne, ozdobne na luksusowym papierze i drogo oprawne wydawnictwa. W jakim nakładzie?

Często tylko w 1.000 i mniej egz. Gdy zaś uwzględnimy wysokość nakładów, czy rozpowszechnienie książki, — nie dorównaliśmy takim krajom, jak: Dania, Belgia, Finlandia, Bułgaria, nie mówiąc już o Czechosłowacji.

A jak jest obecnie?

Zaczęło się bardzo dobrze. Powstały wielkie przedsiębiorstwa społeczne, które mają na celu wydawanie książek przeznaczonych dla najszerszych mas społecznych. Po wstępnych przygotowaniach technicznych rozwinął się poważnie ruch wydawniczy.

Było do odrobienia bardzo wiele. Obliczono że wojna i okupacja zniszczyły w 90 proc. nasze biblioteki szkolne i powszechne.

Uznając dotychczasowe zasługi „Czytelnika" i innych spółdzielni wydawniczych, jesteśmy zmuszeni w interesie najszerszych mas czytelników w porę podnieść głos, że sprawy wydawnicze nie idą ku lepszemu, lecz doznają pogorszenia. Musimy stwierdzić, iż są to książki za drogie. Na wieś i pomiędzy robotników z pewnością nie pójdą.

Można zrozumieć przyczynę, dlaczego cena jest za wysoka. Bo przecież podobnie jak przed wojną, czołowe firmy wracają do małych nakładów. Znowu mają na uwadze owe 20.000 odgórnych czytelników smakoszów literackich. Tłumaczą się, że nakazuje to zimna kalkulacja handlowa.

Czy jednak idąc po tej linii, nie zawrócimy znowu do elitarnej polityki wydawniczej? Nie będzie — co prawda — liczenia na sprzedaż do salonów dworskich wydawnictw luksusowych. Bo właściciele ich zostali stamtąd bezpowrotnie przepędzeni.

Jednakże — tak czy owak — byłaby to znowu robota elitarna. Tego nie może być i z pewnością nie będzie w Polsce Ludowej.

Na terenach miejskich w bibliotekach przypada jedna książka na 4 czytelników.

A na wsi — jedna książka na 63 czytelników. Na Ziemiach Odzyskanych — nawet na 240 czytelników.

Jest to stan kompromitujący nas całkowicie. Brak ścisłych danych, ażeby podać tu cyfry porównawcze".

Za serdeczność i życzliwość młotkiem w głowę
Potworny mord na Śląsku

KATOWICE (a) Do pewnej staruszki w Bogunicach na Śląsku przyszli dwaj nieznani osobnicy, którzy oświadczyli, że wrócili niedawno z W. Brytanii i że mają wiadomość o jej synu. Uradowana kobieta ugościła ich czym mogła, by się dowiedzieć czegoś o swym dziecku. Nieznajomi poprosili o nocleg. Staruszka bez namysłu zgodziła się i przygotowała posłanie. Łatwowierność staruszki skończyła się tragicznie. Ludzie ci zamordowali ją w nocy kilku uderzeniami młotka w głowę, zabrali z jej mieszkania wszystkie cenniejsze rzeczy i zbiegli.

Rzeźby z „czarnych diamentów"

Szkoła rzeźbiarska w Rydułtowach na Śląsku

Katowice, w listopadzie

Śląsk jest ziemią bogatą i jest także ziemią niespodzianek. Tak jak gleba kryje w sobie cenne kruszce, tak ludzie pod pozorami codziennej szarzyzny okazują głębokie i żywe poczucie artyzmu. Śląsk jest nie tylko „rozśpiewany", gdyż posiada największą w Polsce liczbę kół i towarzystw śpiewaczych. Śląsk zdradza także szczere i poważne zamiłowanie do sztuk plastycznych. Interesującym przejawem tych upodobań była urządzona niedawno w Katowicach wystawa prac amatorów plastyków. Większość wystawianych eksponatów była wykonana przez ludzi ciężkiej pracy: górników, hutników, robotników fabrycznych. Niektóre z tych prac budziły podziw znawców sztuki, przejawiały bowiem talent i bogatą indywidualność twórcy. Ministerstwo Kultury i Sztuki w porozumieniu z przemysłem węglowym postanowiło ułatwić samorodnym artystom trudne początki i w tym celu organizuje się wystawy oraz kursy dla amatorów plastyków.

Zupełnie nowym pomysłem, dotychczas w Polsce nie realizowanym, jest stworzenie szkoły rzeźbiarskiej na Śląsku w Rydułtowach koło Rybnika. Szkoła ta pod kierunkiem prof. Konarzewskiego z Krakowa kształci bezpłatnie uczniów dobrowolnie się zgłaszających. W tych dniach nowa placówka obchodziła pierwszą rocznicę swego istnienia. Z 60-ciu kandydatów na rzeźbiarzy wybrano najzdolniejszych, resztę skłaniając raczej do próbowania szczęścia w rysunku, malarstwie, rytownictwie (płaskorzeźba) i ceramice. Jak wynika z doświadczeń, talent jest niezależny od wieku; uczniowie liczą bowiem od 12-tu do 50-ciu kilku lat życia. Jeden z pupilów szkoły nie tylko rzeźbi, lecz również maluje i pisze wiersze. Nauka odbywa się trzy razy w tygodniu, w środy, czwartki, piątki w godzinach wieczornych, gdyż uczniowie przychodzą wtedy z pracy. Dyrekcja szkoły zwraca koszt biletów na dojazdy.

Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego otacza opieką to ognisko kultury plastycznej, mające na celu zarówno wyłowienie najmłodszych a wybitnie utalentowanych jednostek, jak i szerzenie umiłowania sztuki wśród starszych pracowników.

Rzeźba w węglu — gdyż o nią chodzi — obejmuje dwa sposoby wykonania: obrabianie bryły od razu młotkiem i dłutem oraz lepienie najpierw modelu z gliny, a następnie odtworzenie go w węglu. Węgiel jako tworzywo artystyczne jest nie znany poza Polską. Górnicy polscy stosunkowo od niedawna posługują się nim dla wyrażenia swych pomysłów. Nie każdy gatunek węgla nadaje się do rzeźby. Odstrzał brył węglowych rozluźnia ich spoistość, a wtedy pod uderzeniem dłuta węgiel kruszy się i rzeźba posiada skazy. Rzeźba w węglu ma przed sobą dużą przyszłość, właśnie ze względu na jej oryginalność. Już teraz czarne figurki i popiersia ozdabiają mieszkania i świetlice. Na Śląsku otrzymują je nawet sportowcy, jako nagrody w zawodach. Również zagranica interesuje się sztuką ludową polską i znawcy zaciekawili się pracami samouków, wystawianymi najpierw w Katowicach podczas 25-lecia Izby Rzemieślniczej (gdzie nagrodzono je srebrnym medalem) i na targach gdańskich (złoty medal).

Trzeba podkreślić, że w szkole rydułtowskiej uczniowie od prac całkowicie prymitywnych przechodzą stopniowo do rzeźby wysoce artystycznej. W bardzo skromnym lokalu, ofiarowanym przez Rybnickie Zjednoczenie, a którego całe urządzenie stanowią stoły drewniane, skrzynie z gliną i korytka z węglem, sztalugi, kilka kubłów z wodą, gorący piecyk żelazny oraz jasne żarówki pod sufitem — uczą się i tworzą — przyszłe sławy — uczą się i tworzą — przyszłe chętniej odtwarzają pracę w kopalni i życie górnika — bo to jest im najbliższe! Również częstym motywem jest ich patronka św. Barbara. Szkoła w Rydułtowach ma być wzorem dla innych placówek tego rodzaju, o ile po dłuższym czasie przyniesie spodziewane wyniki.

Maria Wernerowa

MORZE NA SAHARZE

Niezrealizowany projekt Francuza

Chełmża, w listopadzie.

W 1870 r. Roudoire, kapitan armii francuskiej, przedstawił rządowi projekt utworzenia morza wewnętrznego na Saharze, dzięki któremu olbrzymie połacie pustynne zamienią się w urodzajne i dające maksimum korzyści obszary.

Sahara jest wyżyną, wzniesioną w przybliżeniu o 300 m nad poziom morza i tylko jedna jej część — północna, znajdująca się w Algerze i Tunisie — leży niżej poziomu morza.

Otóż Roudoire, zestawiając źródła historyczne, wykazał, iż w tym miejscu było niegdyś jezioro, zwane Triton, połączone cieśniną z morzem Śródziemnym. Kiedy połączenie z morzem zostało zamknięte, jezioro to pod piekącymi promieniami zwrotnikowego słońca wyschło i w tym miejscu powstały błotniste niziny, w czasie upałów wyschnięte prawie zupełnie, gliniaste, pokryte iskrzącymi kryształami, napełniające się częściowo wodą podczas ulewnych deszczów. Niziny te, zwany szotami, ciągną się od zatoki Morza Śródziemnego Gabes przez 380 km na wschód, szerokość niziny zmienia się od 1 do 40 km. Powyższy obszar szotów zbliża się bardzo do morza i najbliższa odległość wynosi 18 km.

Roudoire proponował przekopać kanał i wpuścić wodę z zatogi Gabes do tego zagłębienia w powierzchni ziemi. Woda zalałaby 350 mil geograficznych. Korzyści takiego morza wewnętrznego są widoczne. Cała ta kraina jest nadzwyczaj pusta, rzadko gdzie znajduje się oaza. Z powodu wielkich upałów, dochodzących niekiedy do 70° C, gdzie niegdzie tylko można spotkać wegetującą roślinność. Gdyby więc zalano krainę tę, bez życia prawie, to otworzono by przede wszystkim handel z Afryką środkową i to na najlepszej drodze, bo na morskiej. Alger i Tunis, w których niziny te się znajdują, wzbogaciłyby się wskutek tego niezmiernie. Klimat okolic zmieniłby się bez wątpienia. Parowanie wody na powierzchni 600.000 ha sprowadziłoby na pewno obfite deszcze i cała okolica zamieniłaby się w kwitnący ogród, w wielką oazę.

Powyższy projekt Roudoire przedstawił rządowi francuskiemu, który w 1874 r. wysłał wyprawę celem zbadania możliwości realizacji proponowanego zamierzenia. Rzeczoznawcy stwierdzili, iż nizina leży 20—27 m niżej poziomu morza.

Słynny z wykonania Kanału Sueskiego i projektu budowy wielkiej drogi syberyjskiej Lesseps, usilnie popierał plan Roudoira, inni jednak zajęli wrogie stanowisko.

Francja, skora do popierania wielkich przedsięwzięć, z powodu wielkich kosztów (ponad 200 mil. franków) zrezygnowała z wykonania projektu kpt. Roudoire.

Henryk Samujło.

Pogoń policji za pacjentami ze szpitala dla umysłowo chorych

LONDYN (PAP) Kilku niebezpiecznych umysłowo chorych zbiegło z zakładu psychiatrycznego w Londynie, położonego w odległości około 1.500 m od katedry Westminsterskiej. Policja przystąpiła do energicznych poszukiwań wśród tłumów, oczekujących na ulicach przybycia orszaku ślubnego księżniczki Elżbiety. Chorzy zbiegli w stroju szpitalnym. Policji udało się ująć zbiegów w okolicy miasta dość odległej od trasy orszaku ślubnego.

Obrady literatów zakończone

WROCŁAW (zg) W drugim dniu III zjazdu Zw. Literatów RP na posiedzeniu przedpołudniowym referat wygłosił Stefan Żółkiewski na temat: „Problemy współczesnej literatury". Referat wzbudził powszechne zainteresowanie, to też do dyskusji zapisało się 22 osóby. Dyskusja poruszyła szereg niezwykle istotnych problemów i śledzona była przez zarówno uczestników zjazdu (w liczbie 120) jak i gości z dużą uwagą.

W godzinach popołudniowych zebrani wysłuchali referatu Brzechwy o solidarności zawodowej.

W trzecim dniu obrad rano dokonano wyboru nowego zarządu, a w godzinach wieczornych odbył się wieczór poetycki najwybitniejszych poetów polskich w Teatrze Lalki i Aktora.

Kongres dla spraw rodziny

W Paryżu zakończył swe obrady światowy kongres dla spraw rodziny i zaludnienia. Uchwalono rezolucję, domagającą się utworzenia ośrodka dokumentacji i łączności oraz otwarcia stałego sekretariatu dla wszystkich zainteresowanych krajów. Siedziba sekretariatu mieściłaby się w Paryżu.

Polacy w Belgii

Na zapytanie posła parlamentu belgijskiego Roppe w sprawie losu Polaków, znajdujących się w Belgii, min. sprawiedliwości dał następującą odpowiedź:

„Ze względu na udział żołnierzy polskich w uwolnieniu Belgii od wroga, rząd załatwił przychylnie około 1.200 próśb o zezwolenie na osiedlenie się tych Polaków w Belgii".

Liczbę studentów polskich uczęszczających na wyższe uczelnie belgijskie ustalono na 650 osób. Nadto ci ze zdemobilizowanych żołnierzy polskich, którzy uzyskają przedtem zezwolenie na pracę w Belgii, mogą być jeszcze wpuszczeni do kraju.

(dr)

ADAM CZEKALSKI

46

Wschód się pali

POWIEŚĆ

A gdy znalazł się w przyzwoitej odległości, gdzie już pewnie gwiżdżące kule japońskie nie mogły go dosięgnąć, zerwał się szybko na równe nogi i pomknął jak jeleń ku wyjściu.

Dopadł otworu i zaczął krzyczeć w górę, pragnąc zwabić swoim głosem ludzi, którzy znajdowali się na wierzchu. Nareszcie pokazała się czyjaś głowa.

— Hallo, chodia, prędko-prędko wyciągnąć mnie na wierzch! — zawołał na ten widok Morton.

Chińczycy na górze spuścili pośpiesznie linę i wyciągnęli na niej korespondenta.

— Co się stało, chodia? — spytał jeden z nich.

— Japończycy znajdują się w podziemiach. Biegnij prędko do ludzi otaczających ten dom i sprowadź ich tu wszystkich. Zawiadom również wojsko. Ale prędko-prędko, bo nie ma chwili do stracenia. Doktor Wang i Su-Feng walczą tam w podziemiach.

Chińczyk w lot zrozumiał, o co chodzi. Aby sobie zaś uprościć całe zadanie, nie pobiegł na dół, ale tylko do okna, wychodzącego z korytarza na ulicę i krzyknął kilka słów na dół do ludzi, którzy tam czatowali. Niebawem cały bar „Pod trzema liliami" zmienił zupełnie wygląd. Część policjantów Wanga otoczyła wszystkie wejścia i nie wypuszczała nikogo, część zaś pobiegła na górę i niebawem znalazła się w pokoju, gdzie był Morton.

— Panowie, ani chwili do stracenia nie mamy! — zawołał korespondent do nadbiegających. — Wszyscy na dół, wszyscy na dół. Tam jest doktor Wang!

Chińczycy pośpiesznie zaczęli opuszczać się po jedynej linie, jaka zwisała w otworze, śpiesząc na pomoc osaczonym w podziemiach. Na samym końcu opuścił się do podziemi Morton, nie chcąc stracić tak wspaniałej okazji zobaczenia wojny podziemnej. Cóż za sensacja dla jego gazety!

Doktor Wang, Su-Feng i Burthon trzymali się dzielnie, ale nie mogli wytrzymać naporu zapewne licznego przeciwnika. Walka toczyła się w absolutnych ciemnościach, na ślepo. Nie wiadomo było, czy skutek strzałów trzech ludzi, zagradzających dostęp do miasta licznemu przeciwnikowi, był skuteczny lub nie. Ale musiał on być dobry, gdyż nieprzyjaciel następował bardzo powoli i ostrożnie. Od czasu do czasu tylko błyskały światła elektryczne na krótką chwilę, po nich następował moment ciszy i znowu strzelanina się wzmagała.

— Jak się rzeczy przedstawiają, doktorze? — spytał René, znalazłszy się w pobliżu chińskiego gubernatora.

— Nie dobrze. Musimy się wycofać. Jestem ranny — odpowiedział Wang. — I Su-Feng jest także ranny.

— Joe, żyjesz pan jeszcze?

— Trzymam się — odpowiedział dość głośno Anglik i po tych słowach w ręku jego zagdakał doskonały Scott siedmiostrzałowy, a z otworu lufy błysnęło siedem szybko rozbłyskujących po sobie niebieskich ogników.

Z chwilą przybycia pomocy, doktor Wang, Su-Feng i Morton wycofali się do tyłu, dając przed sobą miejsce ludziom świeżym.

— Trzymać się tak długo, dokąd nie nadejdzie pomoc wojskowa! — zawołał Wang. — Ja udaję się natychmiast do generała.

— Czy my mamy tutaj zostać, doktorze? — spytał Morton.

— Nie. Po co?

— Hallo, Burthon, jesteś pan zdrów? — zawołał dziennikarz na Anglika.

— Nie zupełnie, jakaś przeklęta kula osmaliła mi policzek i teraz piecze on mnie, jak siedem tysięcy chińskich smoków.

— Chodź pan, cofamy się.

Doktor Wang miał strzaskane ramię lewe, Su-Feng zaś tylko zdartą kulą skórę z obojczyka. Mimo to z wielkim trudem udało się zarówno jego, jak i lekko rannego Burthona, wywindować na górę. Wang okazał się w tej krytycznej chwili tak twardym i odpornym, że nawet nie pozwolił sobie zabandażować rany, ale natychmiast pojechał do generała. Su-Feng i Burthon posiadali na podłodze i dwóch Chińczyków zajęło się na miejscu bandażowaniem ich ran. A w podziemiach wrzała walka i wynik jej był tak samo nie wiadomy, jak rezultat całej wojny chińsko-japońskiej.

— A to ci przygoda, mister Joe, co? — powiedział w pewnej chwili Morton, nasłuchując przez otwór i pragnąc wysondować, jak się układa sytuacja w podziemiach.

— Niech ją diabli porwą! — wypluł przekleństwo Anglik. — Nie trzeba było dowierzać temu przeklętemu Kiusziu. Nie tylko niczego nie dowiedzieliśmy się o pannie Berthier, ale w dodatku straciliśmy jeszcze Thompsona. Tfuj, do czarta, nigdy sobie nie daruję takiej gaffy.

— Co się mogło z Fryderykiem stać?

— Jeżeli znalazł się między strzałami Wanga i Japończykami, niezawodnie zginął.

— Czyż po to Kiusziu by go uprowadzał?

— Diabli go wiedzą. Ale to pewne, że zależało mu bardzo na usunięciu tego człowieka. I dokonał swego.

— Pocieszmy się, że może Fryderyk się uratował.

— W jaki sposób?

— Czy ja wiem? Ale wciąż mi coś tak szepce, że Fred żyje.

Burthon wzruszył ramionami i nic na tę uwagę nie odpowiedział. Tymczasem René pochylił się nad otworem i nadstawił ciekawie ucha. Po chwili znowu się odezwał:

— Do diabła, Chińczycy się cofają!

— To było do przewidzenia. W tej diabelskiej szyi bez odpowiednich schronów i zabezpieczeń nie może utrzymać się nawet znaczniejsza ilość ludzi — odpowiedział zgryźliwą uwagą Burthon. — Lepiej było zbagatelizować wszelkie kuszenie Kiusziu i zostać w domu, skoro już Fryderyk uwolnił się z rąk tych przeklętych pigmejczyków.

Strzelanina w podziemiach wzmogła się jeszcze i niebawem już ją można było doskonale słyszeć na powierzchni, bez potrzeby pochylania się nad otworem.

— Jeżeli odpowiednia pomoc nie przyjdzie w porę, wszyscy ludzie Wanga w podziemiach wyginą co do nogi — powiedział Morton.

— Yes! — zgodził się krótko Joe i powstał z podłogi.

— Słyszy pan?

— Yes — powtórzył Burthon. — Chodźmy stąd. Tutaj nie mamy już nic więcej dzisiaj do roboty.

— A Thompson?

— Nic mu w tej sytuacji nie pomożemy. Musimy poszukiwania zacząć z innego miejsca. Te podziemia muszą mieć gdzieś jakieś wyjście na świat boży. Trzeba je koniecznie odnaleźć i stamtąd rozpocząć poszukiwania za Thompsonem. Tutaj, powtarzam, nie mamy czego szukać.

— Poczekaj pan jeszcze, może nadejdzie pomoc i będziemy mogli spuścić się znowu do podziemi z wojskami chińskimi.

— Idiotyzm.

Kalendarzyk

Sobota, 22 listopada 1947 r.
Katolicki: Cecylii
Słowiański: Wojsława

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

30. 11. godz. 17
w Resursie Kupieckiej
Piękna impreza — na piękny cel!

„Dar szkół dla Warszawy"

(a) Tut. Szkolny Kom. Zbiórki na Odbudowę Warszawy urządza 23 bm. kwestę uliczną na odbudowę Pałacu Nauki im. Staszica i gmachu głównego Uniwersytetu Warszawskiego.

Komitet wyjaśnia, że zbiórka ta jest objęta ogólną zbiórką na odbudowę Warszawy pod hasłem: „Dar szkół dla Warszawy".

Z uwagi na cel kwesty, komitet zwraca się z apelem do ofiarnego społeczeństwa bydgoskiego o poparcie akcji.

Międzymiastowy szczur hotelowy
sądzony będzie w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (tim). W dniu 4-go kwietnia br. Gminna Spółdzielnia w Sadkach przyjęła na stanowisko kierownika tej spółdzielni J. Daronia zam. w Kamieniu Pomorskim. W kilka dni po wprowadzeniu w urzędowanie nowego kierownika powierzono mu 455 tys. zł na kupno maszyn rolniczych. Kierownik spółdzielni znalazłszy się w posiadaniu dużej sumy pieniędzy przywłaszczył je sobie. Posiadając w kieszeni około pół miliona zł Daroń wyjechał do Poznania i Krakowa, gdzie zakupił sobie ze sprzeniewierzonych pieniędzy ubrania. Po przyzwoitym przyodzianiu się Daroń wyjechał do Jeleniej Góry, a następnie do Solic i Polanicy wydając na swe utrzymanie w tych miejscowościach zdefraudowane pieniądze. W krótkim czasie stracił on całą kwotę. Znajdując się bez środków do życia Daroń skradł nieznanej pasażerce kolejowej walizkę. Kradzież zauważono jednak i sprawcę jej przytrzymano. Sąd w Jeleniej Górze skazał go za to przestępstwo na miesiąc aresztu.

Daroń po zwolnieniu z więzienia kontynuował w dalszym ciągu przestępczą działalność. Pewnego dnia przybył do Inowrocławia i zatrzymał się w jednym z miejscowych hoteli. Następnego dnia uciekł, zabierając ze sobą pościel, którą sprzedał na rynku w Bydgoszczy. Ten sposób dokonywania kradzieży wydał się Daroniowy najpewniejszy.

Następne próby okradania hoteli w Toruniu i Gdyni powiodły się również. Zachęcony powodzeniem i łatwym zarobkiem przestępca ponowił próbę tym razem w hotelu grudziądzkim. Obsługa hotelu była sprytniejsza i „nieuchwytnego złodzieja" przytrzymała.

W śledztwie przestępca przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów.

Śląsk-Pomorze w boksie

BYDGOSZCZ (tj) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Katowicach międzyokręgowe spotkanie bokserskie Śląsk — Pomorze.

Pomorze wystąpi bez Kruży i Wiklińskiego, którzy w tym dniu walczą w ramach meczu ŁKS — Zjednoczenie. Mimo to skład Pomorza jest bardzo silny i należy oczekiwać, że nawiąże ono równorzędną walkę z mocnym zespołem Śląska. W barwach Pomorza wystąpią według kolejności wag: Gumowski, Krzemiński, Piotrowski, Baranowski II, Paliński, Cebulak, Stocki, Zamorzyński. Reprezentacja Śląska przedstawia się następująco: Kowalczyk, Bazarnik, Nypelt, Rademacher, Kula, Nowada, Skwara, Drapała. Szczególnie ciekawie zapowiadają się walka Gumowskiego z Kowalczykiem i Cebulaka z Nowarą.

Zjednoczenie-Gwiazda 3:4 w tenisie stołowym

BYDGOSZCZ (a). W świetlicy Zw. Zaw. Prac. Spółdz. odbyło się spotkanie towarzyskie w ping-pongu pomiędzy KS Zjednoczenie a SKS Gwiazda, zakończone zwycięstwem spółdzielców w stos. 4:3.

Dla Zjednoczenia punkty uzyskali: Matecki, Skutecki i debet Skutecki, Matecki, dla SKS Gwiazda Ciemniewski, Szlachta, Kamiński i w grze podwójnej Ciemniewski, Kamiński.

ŁKS - drużynowy mistrz polski
walczy z bokserami Zjednoczenia

BYDGOSZCZ (tj) Jak już donosiliśmy, w nadch. niedzielę o g. 11 w hali sportowej DOW przy ul. Dwernickiego odbędzie się budzące powszechne zainteresowanie spotkanie bokserskie między drużynowym mistrzem Polski Łódzkim KS'em, a mistrzem Pomorza — Zjednoczeniem. Zjednoczenie, które walczyło ostatnio w Poznaniu z Wartą i poniosło niespodziewanie wysoką i niezasłużoną w tym stosunku porażkę, będzie się starało w walce z ŁKS'em wykazać swoją właściwą wartość.

W ramach meczu dojdzie do sensacyjnego spotkania mistrza Polski — Olejnika z Wiklińskim, a poza tym do niemniej ciekawych pojedynków Czajkowskiego ze Stasiakiem, Kruży z Kamińskim, Baranowskiego z Marcinkowskim i nowego narybku Zjednoczenia — Mojżeszowicza z Żylisem.

Wynik tego meczu pozwoli nam w obliczu wkrótce rozpoczynających się drużynowych mistrzostw Polski w boksie — zorientować się w układzie sił i pozycji drużyny bydgoskiej. Jak się dowiadujemy walka w walce ciężkiej nie odbędzie się, natomiast dublowana będzie wagą muszą, w której Borowicz spotka się z Różańskim.

Klan „stukilowców"



Członkowie ekscentrycznego „klubu stukilowców" w Paryżu w uroczysty sposób powitali na lotnisku Le Bourget trzy murzyńskie śpiewaczki — „Peter Sisters", które razem liczą — jak można się tego z powyższego zdjęcia domyślić — również grubo ponad 300 kg. „Stukilowcy" zapewne w towarzystwie podobnych sobie ciężarem bliźnich czują się o wiele raźniej.

Staruszek ofiarą wypadku

BYDGOSZCZ (jaw). Zamieszkały przy ul. Bernardyńskiej — 90-letni Kazimierz Rutkowski, doznał w dniu wczorajszym poważnych obrażeń cielesnych. Przechodząc w godzinach popołudniowych przez jezdnię, uderzony został przez nadjeżdżający samochód tak dotkliwie, że odwieziono go w stanie b. ciężkim do szpitala miejskiego na Bielawkach.

(jaw) **Nieznani sprawcy**, korzystając z nieobecności właściciela mieszkania Fr. Grajczyka, zam. przy ulicy Bolesława Prusa 10, dokonali kradzieży gotówki w kwocie 5,500 zł.

Nasze recenzje

Wieczór literatury radzieckiej

Dzięki wydatnej pomocy naczelnika Woj. Wydz. Kult. i Sztuki p. Alfreda Kowalkowskiego odbył się w lokalu klubu oficerskiego w Bydgoszczy wieczór literacki, poświęcony poezji radzieckiej. Celem tej imprezy było zapoznanie oficerów, ich rodzin i społeczeństwa z współczesną poezją Związku Radzieckiego i ściślejsze nawiązanie kontaktu pomiędzy wojskiem a społeczeństwem.

Mimo, że „wieczór literatury radzieckiej" nie był specjalnie reklamowany, zgromadził on dużą ilość zainteresowanych, którzy na wstępie wysłuchali referatu dyr. Dzienisiuka z Polskiego Radia o kulturze radzieckiej, aby następnie usłyszeć recytacje w wykonaniu pp: Kuckiej, Bleicherówny i Wichniarza. Ze szczególnym aplauzem słuchacze przyjęli wiersz Szczipanowa pt.: „Kamienne madonny". Niemałą zasługę powodzenia tego utworu był sposób wypowiedzenia go przez p. Kucką, która włożyła doń dużą dozę uczucia, zachowując właściwy umiar.

Fragment powieści Beka pt.: „Szosa wołokałamska" odczytała z talentem p. Bleicherówna, a „Balladę o I batalionie" Szenwalda wygłosił p. Wichniarz. Wykonawcom w imieniu obecnych podziękował por. Cieślak.

Pierwszy tego rodzaju wieczór uznać należy za bardzo udany. Niedługo zapewne czekać będziemy na drugi podobny wieczór, który z pewnością wypełni salę.

Uwaga, przemysłowcy!

(a). Izba Przemysłowo - Handlowa w Bydgoszczy zawiadamia, że zgodnie z zarządzeniem Min. Przem. i Handlu przystąpiła do rejestracji prywatnego przemysłu. W tym celu zorganizowano przy Izbie referat rejestracji przemysłu, mieszczący się w lokalu Izby Bydgoszcz, Nowy Rynek nr 10, II piętro, pok. 26, tel. 24-03. Ostateczny termin rejestracji upływa z dniem 10 grudnia br. Informacji dotyczących rejestracji można zasięgać w biurze referatu rejestracji przemysłu. W najbliższych dniach Izba roześle szczegółowe instrukcje radcom Izby, zrzeszeniom przemysłowym oraz właścicielom przedsiębiorstw przemysłowych.

Łańcuch ofiar na budowę gmachu teatru

(a). Pracownicy wydziału aprowizacji Zarządu Miejskiego zadeklarowali swój całodzienny zarobek na budowę gmachu teatru i wzywają pracowników woj. wydz. aprowizacji oraz R. C. Apr. do kontynuowania łańcucha ofiar.

Pracownicy szpitala miejskiego na Bielawkach również zadeklarowali całodzienny zarobek na ten cel i wzywają do pójścia w ich ślady pracowników Ubezp. Społ. w Bydgoszczy.

W dalszym ciągu na budowę Teatru Miejskiego wpłynęły nast. ofiary: Miejskie Lic. Adm. 2000 zł, chór kościelny na Szwederowie 800 zł, p. Nagórzycki 1000 zł, p. Geppert 500 zł, SPB 10.000 zł, p. Buczkowski 500 zł, Cech Krawiecko - Kuśnierski 8384 zł, Cech Szewców i Cholewkarzy 5161 zł, p. dyr. Patyk 1000 zł, p. Krenc 500 zł, pracownicy tramwajów i autobusów 20.000 zł i pracownicy KKO m. Bydgoszczy 9030 zł.

Dyr Rodziewicz funduje cegiełkę

(a). Podczas swego pobytu w naszym mieście b. dyr. Teatru Polskiego w Bydgoszczy, a obecnie dyr. Teatru T. U. R. w Krakowie p. Aleksander Rodziewicz złożył na ręce przewodniczącego Komitetu budowy Teatru Miejskiego w Bydgoszczy 5000 zł na budowę nowego gmachu.

Z APROWIZACJI

Przydziały dla ludności powiatu bydgoskiego

Ref. apr. przy star. pow. bydgoskim podaje do wiad. posiadaczom kart zaopatrz. na listopad, iż z dniem 24 bm. otrzymać można w punktach rozdzielczych na terenie pow. nast. art. spoż.:

Mąka pszenna 80 proc. kat. I na kup. 9 po 2 kg, kat. II kup. 9 po 1,5 kg, kat. III kup. 9 po 1 kg, kat. IR kup. 9 po 1 kg.

Cukier: kat. I kup. 11 po 0,5 kg, kat. II kup. 11 po 0,4 kg, kat. IR kup. 11 po 0,25 kg, dod. M kup. 16 po 0,25 kg, dod. D kup. 15 po 0,25 kg.

Margaryna: kat. I kup. 31 po 1 kg, dod. C kup. 10 po 0,25 kg, dod. M kup. 15 po 0,25 kg.

Dla grupy wydz. (naucz. i poczta) smalec: kat. I kup. 31 po 1 kg, dod. M kup. 15 po 0,25 kg oraz dla IR na kup. 30 po 0,5 kg margaryny.

Mydło do prania UNRRA: kat. I kup. 41 po pół kaw. o wadze 0,22 kg.

Soki owocowe lub pomidorowe: kat. I kup. 24 po 1 puszce a 1,3041 lub 3 puszki a 0,55.

Czekolada: dod. D7 i D12 kup. 1 po 0,2 kg = 2 tabliczki.

Cukierki: dod. D 0—12 kup. 16 po 0,3 kg lub 0,5 kg biszkoptów.

Konserwy rybne: kat. I kup. 28 po 1 kg lub pasty mięs. 2 kg lub filetu 2 kg, kat. II kup. 28 po 0,75 kg lub pasty 1,5 kg lub fil. 1,5 kg, kat. III kup. 28 po 0,375 kg lub pasty 0,75 kg lub fil. 0,7 kg, IR kup. 28 po 0,5 kg, lub pasty 1 kg lub fil. 1 kg, kat. IIR kup. 28 po 0,25 kg lub pasty 0,5 kg lub fil. 0,5 kg, dod C kup. 9 po 0,25 kg, lub pasty 0,5 kg lub fil. 0,5 kg.

Kto z konsumentów nie pobierze towaru do 29 bm. traci prawo do przydziału. Punkty rozdz. po rozprowadzeniu soków owoc. zwrócą pozostałe zapasy do magazynów „Społem" dołączając do rozliczenia kwit dostawy. Rozliczeń z powyższych artykułów dokonać należy najdalej w terminie do 3 grudnia 47 r.

Spoczęli w ziemi na której zginęli

Manifestacyjny pogrzeb zwłok 206 zamordowanych żołnierzy radzieckich, ekshumowanych w TRYSZCZYNIE

BYDGOSZCZ (pik) Złożenie do grobu zamordowanych bestialsko przez Niemców w Tryszczynie 206 wziętych do niewoli żołnierzy radzieckich, przybrało charakter potężnej manifestacji żałobnej, w której najmocniejszym akcentem była wdzięczność narodu polskiego za wykucie dlań granic i wolności, w których to krwawych wysiłkach tak wielki był udział żołnierzy radzieckich.

Nad otwartymi grobami, w których złożono 33 trumny, kryjące w sobie szczątki przeszło 200 ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego, ustawiły się dziesiątki sztandarów i ponad 100 delegacji z wieńcami. Opodal, za kręgiem pionących zniczów, ustawiły się dwie kompanie honorowe Milicji Obywatelskiej, kompania WP, orkiestra milicyjna, chóry i tłum społeczeństwa.

Przy zapadającym zmroku, wśród ciszy zabrzmiały tony hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę milicyjną pod batutą kpt. Grabowskiego. Potem na mównicę wszed wicewoj. Jakubowicz, przedstawiając w dobrze skonstruowanym przemówieniu epopeę narodu polskiego i radzieckiego, ofiarę krwi złożą przez bojowników o wolność oraz obowiązki, które testament poległych nakłada na nas — żyjących. Kolejne przemówienie wygłosił przedst. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — Łukasik, aby z kolei oddać głos przedstawicielowi Armii Radzieckiej — płk. Sołowiewowi. Wysoki oficer AC przemówił po polsku. Mówił o tym, że w walce z wrogiem hitlerowskim największą daninę krwi złożyły właśnie narody słowiańskie, i że na obficie zroszonej krwią ziemi polskiej znalazło swój grób 9 milionów żołnierzy. Cząstką tych ofiar bojów za „wolność waszą i naszą" to właśnie szczątki tych, których społeczeństwo polskie składa dziś na wieczny spoczynek. Złożywszy przysięgę, że ideały, za które walczyli polegli po wsze czasy będą w najwyższym poszanowaniu — płk. Sołowiew i wszyscy obecni uczcili pamięć zmarłych chwilą milczenia. W imieniu miasta przemówił wiceprez. Styczeń, przyrzekając, że groby otaczane będą czcią należną bohaterom.

Znów zabrzmiał hymn Związku Radzieckiego a trzykrotną salwą karabinową pożegnały zamordowanych dwie kompanie milicji.

Uroczystość żałobna zakończyła się odśpiewaniem przez zjednoczone chóry okręgu bydgoskiego pieśni „W mogile ciemnej" (ogromnym zespołem śpiewaków dyrygował p. Kabaciński i „Marszem żałobnym" Szopena, odegranym przez orkiestrę.

Gdy późnym wieczorem nad trumnami wyrosły mogiły, pod powiewającymi nad nimi flagami urosły wielkie stosy wieńców i kwiecia.

Ziemia polska, na której zginęli, przyjęła ich na wieczną kwaterę.

Powiat bydgoski spełni swój obowiązek i opłaci podatek gruntowy w 100%

BYDGOSZCZ (iza) W sali starostwa pow. bydgoskie odbyła się wczoraj pod przewodnictwem starosty pow. Tadeusza Pawłowskiego odprawa burmistrzów, wójtów, sekretarzy gminnych, sołtysów i poborców społecznych, przy współudziale przedstawicieli PRN, UB, MO, partii, pełnomocnika rządowego, urzędu skarbowego, S. Chł. i biura rolnego.

Starosta pow. podał do wiadomości, że odprawa ma na celu uzgodnienie planu pracy i wzmożenie akcji poboru podatku gruntowego w ziemiopłodach w czasie do 30 bm. W październiku br. rolnicy pow. bydgoskiego spełnili swoje zadanie i wykonali plan dostawy zboża w 106 proc. Za wysiłek włożony w tą akcję p. starosta podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do spełnienia obowiązku wobec władz i Państwa.

Następnie burmistrzowie i wójtowie kolejno składali sprawozdania z przebiegu listopadowej akcji realizacji podatku. Przodującymi gminami w powiecie są gminy: Wtelno, Koronowo-wieś, Dąbrówka Nowa, Dobrcz i Mąkowarsko. Reszta gmin pozostaje niedaleko za przodującymi.

Współzawodnictwo wypowiedziały sobie następujące zarządy gminne: Osielsko, Solec Kuj.-wieś, Dorcz i Wierzchucin, Koronowo-wieś i Mąkowarsko, Wtelno i Wierzchucin, Bydgoszcz-wieś i Koronowo-miasto, Ślesin i Dąbrówka Nowa, Fordon i Solec-miasto.

Stan podatku gruntowego w pow. bydg. na rok 47 przedstawia się nast.: wymiar na r. 47 wynosi w gotówce 42.307.090 zł. w zbożu 4.528.662 kg. Do 20 bm. ściągnięto w got. 41.805.863 zł, w zbożu 3.318.447 kg. Wynika z tego, że powiat bydgoski wywiązał się do 20 bm. w got. w 98,8 proc., w zbożu 73,1 proc. Zaległości zostaną do końca listopada br. ściągnięte. Z dn. 22 bm. wysłani zostaną do poszczególnych gmin opiekunowie w celu dopilnowania wykonania akcji.

Na zakończenie starosta jeszcze raz zaapelował do wypełnienia obowiązku bez reszty.

Moda-humor-muzyka

(as). Z dnia na dzień rośnie wśród społeczeństwa bydgoskiego zainteresowanie wspaniałą imprezą organizowaną przez Ligę Kobiet w dniu 30-go listopada o godz. 17 w wielkiej sali Resursy Kupieckiej.

Nic dziwnego, że tak się dzieje. Wszystkim bowiem wiadomo, że zobaczymy piękne toalety, urocze modelki i usłyszymy nastrojową muzykę. Wszystko to zamyka się w dwóch słowach: „rewia mody".

Kto prezentować będzie stroje, przybory toaletowe itp., kto najmodniejsze obuwie i wieczorowe uczesanie itp.? Znane ze sceny, mikrofonu i estrady panie: Antonina Barczewska, Aniela Bartczakówna, Genowefa Hammlinżanka, Olga Jaro, Maria Przyborzyna i Maria Życzkowska.

Rewia będzie wszechstronną. Zobaczymy więc także i modę męską, którą zaprezentują panowie: Mieczysław Wielicz, Kazimierz Wichniarz i Jeremi Przybora.

Pokazy łączyć będzie tryskająca humorem i talentem konferansjerka którą poprowadzą pp.: artystka Teatru Miejskiego Danuta Kucka i znany z radia — Jeremi Przybora, który również napisał tekst konferansjerki. Tło muzyczne da popularny „Grzela" — p. Grzegorz Kardaś.

Tych, którzy już dziś myślą o zapewnieniu sobie miejsca w Resursie zainteresuje zapewne również i spis firm, które prezentować będą swe modele. Są to: „Baśka", Dworcowa 49 (suknie i konfekcja damska), H. Makijonek i H. Chwalibogowska dawn. „Strój" (suknie i trykotaże), J. Sokołowska, Al. 1 Maja 36 (sam. dziany), L. Dukat, Wełniany Rynek 7, (konfekcja damska i męska), „Habro" Zduny 1 (trykotaże), Gutowski, Al. 1 Maja 35 (moda męska), Kuczma, Al. 1 Maja 25 (moda męska), Pellowska, Dworcowa 2 (kapelusze), Osowski, Al. 1 Maja 41 (obuwie), Rolewicz, Długa 39 (obuwie), Parzysz, Al. 1 Maja 13 (pantofle, torebki, parasolki i rękawiczki), Lampkowski, Jezuicka 6 (pantofle ranne), Kulko, Al. 1 Maja 47 (kapce i drewniaczki), Hirsz - Langerowa, Al. 1 Maja 33 (konfekcja męska), Nowak, Dworcowa 29 (futra), Adaszewska i Daszkiewicz, Kościuszki 10-8 (galanteria damska i szale), „Nowy Bazar" — M. Kentzer i S-ka, Al. 1 Maja 42 (wózki dziecięce), Maria Wrońska, Al. 1 Maja 58 (kołdry i bielizna pościelowa), Spółdz. Zakł. Fryzjerski nr 2 (czesanie i manicure) dypl. kosmetyczka Helena Bokowska Dworcowa 3, „Dekora", Al. 1 Maja 22 (dywany).

Organizatorem imprezy jest SO Liga Kobiet przy wydatnym współudziale kupiectwa bydgoskiego. Kierownictwo nad dekoracjami i stroną techniczną rewii mód spoczywa w rękach pp.: Fiegielka i Różańskiego. Gospodarzami imprezy są pp.: A. Pasta, Jodkowska, M. Szukszta, I. Bassak, M. Przyborzyna, J. Normarkowa, J. Wojtyńska, M. Stefanowicz, M. Mokrzycka, W. Lindnerowa, dyrektor Zrzesz. Kupców — L. Teska oraz szereg kupców.

Nasze recenzje

„Wilki w nocy"

komedia w 3 aktach Tadeusza Rittnera

„Wilki w nocy" to komedia wiecznie aktualna, ponad czasowa. Bohaterzy jej żyją w klimacie niewzruszonej wegetacji i pozornego spokoju, w atmosferze ładu, okrelonego ściśle przewidzianym programem bytowania. Akcja komedii Ritnera, tylko pozornie toczy się w ciasnych ramach prywatnego domu prokuratora, gdyż konflikty bohaterów ukazują tragizm całej epoki „polskiego wiktorianizmu". Epokę te cechuje sentymentalny konserwatyzm. Życie nie ma dla niej żadnych niespodzianek, jest ujęte w szablony, których nikt nie ma prawa naruszyć. Świat ten właśnie dlatego, że nie uznaje istnienia „wilków w nocy", czyli irracjonalnych potęg w duszy człowieka staje się sam nierealny i groteskowy. Celowe, zamierzone niedostrzeganie prawdy, programowe zakłamanie, mści sie zawsze i doprowadza do całkowitej katastrofy. Prokurator wraz ze swym światem stanowi twór sztuczny, sentymentalny, słaby, niezdolny do zrozumienia podświadomych sił, które autor określa jako „wilki w nocy". Nawet Julia i Morwicz mimo wyraźnych predylekcji do pojmowania głosów ciemności, są nierealni, czułostkowi. Wszystkie postacie komedii Rittnera chorują na tę samą chorobę, tj. sentymentalizm. Wszystkie tkwią w atmosferze zakłamania i w tej wyłącznie atmosferze czują się najlepiej.

Prokurator — Przemysław Zieliński doskonale wywiązał się z trudnej roli, pełnej sprzeczności psychologicznych, którą potraktował z umiarem i konsekwencją. Julia — Maria Mincerówna, mimo szczerych akcentów lirycznych, była może odrobinę zanadto przewrażliwiona. Prezes sadu — Juliusz Imar — typowy przedstawiciel „uporządkowanego" bytowania dał umiejętną mieszaninę subtelnego cynizmu z humorem, radczyni — Zofia Molska, odtworzyła z pietyzmem postać konserwatywnej matrony, Morwicz — Franciszek Buratowski, reprezentujący całą patos sentymentalizmu, utrzymał się bez szarży na wyznaczonej linii. Żanetta — Anna Przysiecka, miała bajeczny i ujmujący tupet, niepotrzebnie zabarwiony pieprzykiem, mecenas — Kazimierz Brusikiewicz i Adolf — Władysław Dewoyno wywiązali się poprawnie ze swych ról.

Dekoracje estetyczne i stylowe. Widownia przepełniona.

A. N.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI — Dziś, w sobotę oraz w niedzielę o godz. 19.30: Wilki w nocy.

SALA OKZZ — Sobota i niedziela o godz. 20: Balet Parnella.

POMORSKI DOM SZTUKI — Codziennie wystawa prac członków okr. krakowskiego ZPAP.

TEATRY ŚWIETLNE — Pomorzanin: Spotkanie, **Orzeł:** Belita tańczy, **Wolność:** Pięciu zuchów, **Gryf:** Studentka, **Bałtyk:** Pontcarral, **Polonia:** nieczynne.

POGOTOWIE LEKARSKO-DENTYSTYCZNE: w sobotę w godz. od 15—17 i **w niedzielę** od godz. 10—12 lek. dent. Kiljańczyk, ul. 20 Stycznia 9.

POGOTOWIE PRZECIWWENERYCZNE. — W lokalu Pogotowia Ratunkowego, ul. Pomorska 16 i przy ul. Podwale 15 (wejście z pl. Kościeleckich) — czynne całą noc.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY. — Komenda Miasta MO 23-47. — Pogotowie Ratunkowe 10-00. — Straż Pożarna 29-70. — Międzymiastowa 00. Postój dorożek samoch. 36-55.

DYŻUR APTEK: Do 29 bm „**Pod Łabędziem**", Al. 1 Maja 5 (tel. 23-16) i „**Pod Lwem**", ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

* (a) **K. K. W.** Roczne walne zebranie odbędzie się 27 bm. o g. 18 w stołówce warsztatów gł. PKP. Wobec ważności zebrania uprasza się wszystkich członków o bezwzględne i punktualne przybycie.

POLSKIE RADIO

Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Niedziela, 23 listopada 1947 r.

6.00 Progr. og.-polski. 8.20 Progr. na dzień bież. 8.30 Progr. og.-polski. 11.00 Kronika ub. tygodnia. 11.10 Koncert reklamowy. 11.25 Mozaika muz. z płyt. 11.57 Progr. og.-polski. 19.20 Konc. życz. 19.44 Kwadrans literacki „Stanisław Przybyszewski" —opr. Al. Kowalkowski. 19.59 Progr. og.-polski. 20.50 Przegląd sportowy w opr. J. Stefaniaka. 21.00 Progr. og.-polski. 24.00 Zak. aud.

„Wpływ wojny na dzieci"

(a) W dniu 23 bm. o g. 11 w sali Teatru Miejskiego w Bydgoszczy wygłoszony zostanie przez p. L. Bandurę odczyt pt. „Wpływy wojny na dzieci i młodzież". Odczyt połączony będzie z częścią artystyczno-muzyczną. O liczny udział prosi zarząd grodzki TUR. Wstęp bezpłatny.

Są jeszcze wolne miejsca w szkole muzycznej

Dyrekcja Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Bydgoszczy podaje do wiad., że przyjmuje się jeszcze uczniów do klasy śpiewu solowego i instrumentów dętych - blacha (3) drzewo 2 (flet i fagot). Uczniowie odpowiadający wiekiem i warunkom przyjęcia mogą zgłosić się w sekretariacie szkoły godz. urzędowania od 10—13.

Wiek: kl. śpiewu od 18—24 lat, instr. dęte od 15—18 lat. Egzamin będzie konkursowy. Pierwszeństwo w przyjęciu mają dzieci robotników i chłopów.

W „Harmonii" panuje harmonia

(iza) W celu wzajemnego poznania się coraz liczniejszych członków t-wa śpiewu „Harmonia" zarząd chóru z wiceprez. Pławskim na czele — urządził w tych dniach w lokalu p. Magdziarza wieczorek zapoznawczy z bogatym programem artystycznym, w którym talentem swym popisali się pp.: Szymczakówna, Doboszówna, Strzyżyńska, Fortuna, Tuptanowski, Kotoliński, Rzanny, Grząkówna, Waliszewska, Ostrowska i H. Joppek. Na wieczór złożyła się jedno-aktówka pt.: „Fatalna szafa", dwa duety i pantominy pt.: „Bomba atomowa" i „U fryziera". Wieczór zakończyła polna kawa.

Batutę chóru objął niedawno prof. Karaśkiewicz, który „Harmonię" w krótkim niewątpliwie czasie doprowadzi do wysokiego poziomu śpiewaczego.



CENTRALA MASZYN
I PRZYBORÓW BIUROWYCH
wł. Cz. Filipiak

NAPRAWA: Maszyn do pisania - liczenia - Powielaczy i kas rejestracyjnych

PRZERÓBKA: **Maszyn do pisania na układ polski**

KUPNO **SPRZEDAŻ**

POZNAŃ, ŚW. MARCINA 32 TEL. 88-19

01247

WEŁNĘ OWCZĄ
KUPUJE po najwyższych cenach
Agent skupu KULCZYK
Bydgoszcz, Św. Trójcy 5a m. 7 tel. 31-03

01750

BURSZTYN I SREBRO
kupuje po najwyższej cenie
PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA WYROBÓW BURSZTYNOWYCH
G. W D. P. M.
GDAŃSK - WRZESZCZ
ul. Kochanowskiego 41 01426



ZAWIADOMIENIA

Dr Biliński
choroby serca. 11 — 14. Łódź, Legionów 3. (01735

AMISA
gabinet kosmetyczny Szląskowskiej wykonuje wszelkie zabiegi kosmetyczne ze sprzedażą preparatów. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 5. (1595

Obelgę
rzuconą przeciwko Joannie Rydzkowskiej niniejszym odwołuje. Edward Rydzkowski, Brodnica. (01763

NAUKA

Korespondencyjne
kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. (01411

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE
poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (01364

Ozdoby
choinkowe: szklane, świece, lichtarzyki, włos anielski, zimne ognie, lametę, poleca: Hurtownia Artykułów Gospodarczych Inowrocław, Szeroka 3. Żądać cenników! (01545

Uwaga!
Zakład Rymarski Łódź, Pl. Wolności 10, poleca duży wybór torebek skórzanych. Ceny hurtowe. (01591)

Ozdoby choinkowe
dla wszystkich. Lameta, bomby, włos anielski, zimne ognie, świeczki, lichtarzyki itp. po cenie hurtowej. Nowość! Komplety ozdób zawierające przybory na jedną choinkę: „Popularny" w cenie zł 750, „Ludowy" zł 1200 i „Specjalny" zł 2.000. Wysyłka za zaliczeniem. Cenniki na żądanie. „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (01350

01634

AROMATYCZNE
SMAK
KORZENIE DO PIERNIKÓW
WSZĘDZIE DO NABYCIA
SMAK · POZNAŃ · ZIELONA 7
TEL. 99-40

Wydzierżawię
małą kaszarnię, mieszkaniem. Wiadomość Łódź, Kilińskiego 166/9. (01709

Bieliznę
damską poleca „Syrenka". Wytwórnia nagrodzona medalem na Targach Poznańskich. Łódź, Kościuszki 93, tel. 189-10. (01732

Sprzedam
kupon ang. materiału (płaszczowe) Bydgoszcz, Piotra Skargi 2/2 Piszczowa, godz. 9 — 10. (1570

SZTANDARY
Chorągwie — Paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma 01238
JÓZEF ŁOWIŃSKI
POZNAŃ. Garbary 20 Tel. 39-05
Dojazd tramwajem z Dworca Gł. do Starego Rynku oraz 5 i 8 do Garbar.
Liczne uznania za pracę

Oliwiarki kroplowe
syst. „Unicum" smarownice Stauffera dostarcza odwrotnie Kokczyński i Ska, Poznań, Podgórna 8. (01523

Wytwórnia
bielizny Romana Jazwińskiego, poleca bieliznę jedwabną, ciepłą. Łódź, Narutowicza 93a / 9. (01539)

Wytwórnia torebek
ceratowych Zygmunt Karon Łódź Piotrkowska 115, wysyłamy za zaliczeniem. (1685

Dom
sprzedam, — wytwórnię cukierniczą, 1½ morgi ziemi, lokal, wolne. Oferty IKP — Bydgoszcz „Niedrogo". (1616

Dla fabryk i wytwórni CUKIERNICZYCH
Polecam na sezon gwiazdkowy formy gipsowe na mikołajki, gwiazdorki cukrowe i staniol Fr. Lewandowicz. Maszyny, przybory i surowce cukiernicze, Inowrocław, św. Ducha 26. Telef. 1626, rok założenia 1924. (1617

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Niedziela, dnia 23 listopada 1947 r.

7.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 7.05 Muzyka. 8.00 Dziennik poranny. 8.30 Muzyka. 8.50 Pogdanka Zw. Rodzin Radiowych. 9.00 Nabożeństwo z kaplicy szpitala hutniczego w Siemianowicach. 10.00 Audycja regionalno-słuchowiskowa „Beczka niezgody". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Poranek symfoniczny z płyt. 13.30 Rząd lubelski — felieton z cyklu „Między dawnymi i nowymi laty" dr. H. Jabłońskiego. 13.40 Niedziela na wsi. 14.25 Audycja Biura Studiów. 14.30 Skała Edisona — zagadka radiowa Ig. Piotrowskiego. 14.40 Popołudniowe Driady — słuchowisko wg. Galsworthy'ego. 15.25 Audycja dla wsi. 15.45 Felieton literacki prof. W. Kubackiego. 15.55 Koncert orkiestry smyczkowej PR z udziałem J. Bereżyńskiego. 16.35 Audycja dla dzieci „U Wujcia Kluczyka na pięciolinii". 16.55 Audycja dla kobiet. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.15 Aktualności dźwiękowe. 18.35 Wesoła Wrocławska Karuzela — aud. rozrywkowa. 18.55 Muzyka. 19.05 Nowe książki — felieton H. E. Michalskiego. 19.59 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 21.00 U naszych przyjaciół. 21.30 Na muzycznej fali. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Wiadomości sportowe og.-polskie i zagraniczne. 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Program n jutro. 23.20 Muzyka taneczna. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Zakończenie aud.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Powiatowy „Lipnowska Komunikacja Samochodowa" w Lipnie ogłasza przetarg nieograniczony na **remont karoserii autobusowej i wewnętrzne urządzenie** (roboty) **stolarskie, szklarskie i malarskie.**

Oferty należy składać w biurze Lipnowskiej Komunikacji Samochodowej w Lipnie, ulica Prez. Bieruta Nr 20, pokój Nr 12 do dnia 1. 12. 1947 r. do godziny 10-tej, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Bliższe informacje można uzyskać w biurze Lipnowskiej Komunikacji Samochodowej w Lipnie, pokój Nr 12.

Wydział Powiatowy „Lipnowska Komunikacja Samochodowa" zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. (1620

Pianina
pierwszorzędne „Seiler". Poznań, Zygm. Augusta 3/3. (01699

KUPNO

2 baraki z blachy falistej
nadające się na szopę lub garaż, kupimy. Żelmet — Bydgoszcz, Piotrowskiego 10/3. 1581

Kupno
sprzedaż — zamiana — reperacje maszyn dziewiarskich, do szycia różnych systemów. — Na składzie posiadamy części zamienne oraz formy pończosznicze, kołowrotki, sztenderki, szpule, oliwę specjalną itp. M. GĄSIOR, Łódź, Główna 46, telefon 184-60. (01665

Dentystyczne
artykuły kupuje — sprzedaje Składnica Dentystyczna Pawlicki, Poznań, Kraszewskiego 19, telefon 66-74. (01583

Kupimy
maszyny i urządzenia blacharskie. Ogniwo, Toruń, Krasińskiego 40. (01767

Taśmę
i gumę szelkową oraz przybory do szelek kupuje Kokot Leon, Poznań, Paderewskiego 11. 01774

Skór
kolorowych ścinki, szerokość od 12 milimetrów kupuje, dobrze płaci Domke, Bydgoszcz, Długa 36. (1621

Kłącze Konwalii
dopędzenia kupię, Bydgoszcz, Długa 28, tel. 1396. Kwiaciarnia Gąsiewska. (1000

WOLNE POSADY

CHOLEWKARZ
samodzielny rutynowany od zaraz potrzebny Spółdzielnia Szewsko-Cholewkarska, Chełmno Rynek 22. (1566

Powiatowe
Biuro Odbudowy w Dębnie woj. Szczecińskie przyjmie młodego technika-sekretarza. Wynagrodzenie stosowne do kwalifikacji. Stanowisko do objęcia zaraz". 01662

Poszukujemy
inżynierów, techników kostruktorów do biura technicznego na dobrych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje Kierownik Personalny f-ki Blumwe, Bydgoszcz, ul Nakielska 53, od 8 — 16-tej. (01708

Uczciwa
pomoc biurowa i przedstawiciel do hurtowni potrzebni. Oferty kierować pod „241" do IKP — Bydgoszcz. (1622

PRACY POSZUKUJĄ

Starsza
poszukuje posady u pojedynczej osoby, chętnie probostwo. Znajomość gospodarstwa wiejskiego, miejskiego i handlu. Oferty kierować Wrzeszcz Wajdeloty 9, pod „Starsza". (01759

Ogrodnik
magazynier 11-letnią praktyką poszukuje posady, chętnie majątku. Oferty IKP Bydgoszcz pod „1550". (1550

Uczennica
biurowa z sześciomiesięcznym kursem książkowości poszukuje pracy. Zgłoszenia IKP Chełmno, Janina Lichtensteinówna, Chełmno, Wodna 16. (01768

Przyjmę
posadę na probostwie lub też u samotnej osoby, ewentualnie w biurze. Oferty do IKP — Łódź, Piotrkowska 66 sub „Przystojna". 01734

Osobie
samotnej lub chorej zastąpię matkę, towarzyszkę, poprowadzę gospodarstwo. Wieś lub miasto. Oferty IKP — Bydgoszcz pod „starsza, samotna". (01738

Cukiernik
mistrz z kartą rzemieślniczą poszukuję odpowiedniej posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenie Bydgoszcz, Kujawska nr 42/3. 1597

Inwalida
znający prace biurowe, specjalność registratura, ewidencja itp., poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty kierować: IKP Inowrocław pod „Inwalida". 01765

RÓŻNE

Odmładza
i upiększa witaminowy krem — **CAPRI**
Do nabycia we wszystkich drogeriach. (01353

S. Seredyńska,
Łódź, Piotrkowska 275, mistrzyni hafciarstwa, wykonuje paramenta kościelne, sztandary. Złoty i srebrny medal. (01351

ZIOŁA LECZĄ
Ziołolecznictwo prof. Muszyńskiego 500 recept ziołowych przeciw wszelkim chorobom. Wysyła za zaliczeniem zł 520,— „Polska Agencja Wydawnicza" Łódź, Piotrkowska 46. (01733

FILATELIŚCI!
Cenniki wysyła Biuro Filatelistyczne Luckner, Szczecin, Jagiellońska 90. (01719

Mistrz
cukierniczy, kartą rzemieślniczą, posiada urządzenia wytwórni cukierniczej, oczekuje propozycji. Oferty IKP — Bydgoszcz „Propozycje". (1615

ZAMIANY

Planino
zamienię na radioaparat, akordeon, adapter, ewentl. złoty zegarek na rękę. Oferty „PAR", Poznań, Mielżyńskiego 8 pod Nr 4999. (01700

Zamienię
mały pokoik na większy, ulica Nawrot. Zwrócę koszty remontu. Oferty IKP Łódź, Piotrkowska 66, „Pilne". (01757

POKOJE

Szukam
2 pokoi, kuchnią lub pokoju, kuchnią, słoneczne, blisko tramwaju. Wiadomość Bydgoszcz, Magdzińskiego 5, sklep. (1598

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam
zagubioną książkę inwalidzką wydaną w Koszalinie Nr 35/66/47 na nazwisko Jan Marciniak, zamieszkały wieś Ostrebardo pow. Białogard. (01770

POSZUKIWANIA

Tadeusza Wojewódzkiego
z Wilna, będącego na terenie Z. S. R. R. poszukują rodzice. Łaskawe wiadomości pod adres Edward Wojewódzki, Toruń, ul. Piekary 31. (1531

Celiny
Bytkowskiej poszukuję. Wiadomość: Dziennik Bałtycki, Gdynia dla „Krystyna B.". (01760

Witalisa
Romankiewicza z Oszmiany, mierniczy, wywieziony do ZSRR poszukuje żona. Gdańsk—Wrzeszcz, Kościuszki 35-6. (01761

Kto może
coś powiedzieć o synie moim Janie Pałaszewskim (student) zabrany został 15. 10. 39. do koszar Bydgoszczy bl. 5. Od 1. 11. 39 zaginął wszelki ślad. O jakąkolwiek wiadomość prosi matka M. Pałaszewska, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 78 II p. (1575

Ktoby
wiedział o losach aptekarza Bolesława Maternickiego ur. 23. V. 1886 r. w Słupsku na Pomorzu, aresztowanego w październiku 1939 r. w Nowym Mieście Lubawskim przez tzw. Selbstschutz, proszony jest najusilniej o nowiadomienie żony pod adresem: Stanisława Maternicka, Nowe Miasto Lubawskie, ul. Przemysłowa 1, woj. Bydgoskie. (01764

Poszukuje
z Warszawy z czasów okupacji: p. Mekińskiego, względnie jego sekretarki Galeria Luksemburga, Senatorska 29, Skład drzewa, p. Łukomskiego kierownika f-my Brun, Plac Teatralny, dział kuchenny, p. Bolesława Niemca wł. Składu Elektrotechnicznego w Pasażu Simonsa, p. Stankiewicza Józefa współwłaściciela wyż. wym. sklepu lub osoby znające adresy poszukiwanych proszone są o podanie tych adresów za wynagrodzeniem. Alpiński Tadeusz, Połczyn-Zdrój, Grunwaldzka 30, Pomorze Zachodnie. 01769

MATRYMONIALNE

Leśnik
lat 53, wykształceniem, sądownie rozwiedziony bezdzietny domator bez nałogów. Kilkaset tysięcy gotówki poszukuje żony posiadającej mieszkanie i własny interes. Poważne nieanonimowe wyczerpujące oferty odpowiadające warunkom proszę kierować: Warszawa 1, Poste-restante „Okazicielowi dowodu osobistego nr 12421". (01654

PAM
dysponując olbrzymim wyborem najprzeróżniejszych partii, wysyła „Przegląd Matrymonialny", prospekty oraz kwestionariusz po nadesłaniu 100 złotych na koszty. Koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna, Poznań 1, skrytka 226. (01666

Panna
lat 20, przystojna, gospodarna, poślubi pana. Oferty IKP Łódź, „Zgrabna". (01745

Rozwódka
lat 40, właścicielka sklepu, poślubi pana. Oferty IKP — Łódź, „Romantyczka". (01755

Kawaler
lat 30, poślubi panią. Oferty IKP Łódź, „Wolny Zawód". (01754

Samotna
lat 48 dobrej prezencji poślubi przyjaciela życia, odpowiedniego wiekiem, bez nałogów, sfera rzemieślnicza. Oferty kierować IKP Wrzeszcz, Wajdeloty 9 „Samotna". (01758

Emeryt
60, poślubi dobrą, sympatyczną, panią. Oferty IKP Łódź, „Abstynent". (01756

Wdowa
pozna pana po 50-tce, najchętniej urzędnika PKP. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz pod „MB". (1574

Kawaler
lat 50 nie materialista, poślubi panią. Oferty IKP Łódź, „Zaradny". (01746

Kulturalna,
sympatyczna, przystojna, gospodarna panna po 30, biuralistka, wyznania ewang.-augsb. wyjdzie zamąż za pana do lat 50, dobrze sytuowanego, najchętniej tego samego wyznania, któryby miał własne mieszkanie. Oferty IKP Łódź, Piotrkowska 66 „Sierota". (01696

Elegancka,
przystojna, sklep, mieszkanie, pozna przystojnego, kulturalnego, zamożnego pana, cel matrymonialny. Gdynia Poste-restante pod „Solidna". (01778

Pani
lat 30, ładna, zgrabna, elegancka, pragnie poślubić pana do lat 36, kulturalnego, przystojnego, najchętniej szatyna. Oferty z fotografią pod „Przygoda" Sopot, Poste-Restante. (01777

Brunetka,
po trzydziestce, kulturalna, dobrej prezencji, zamożna, pozna lekarza, ewentualnie inżyniera. Cel matrymonialny. Oferty PAR POZNAŃ, Ratajczaka 7 pod „11,753". (01772

Szatynka
przystojna, kulturalna, zamożna, pozna właść. piekarni ewentualnie młyna, 35 — 45 lat. Cel matrymonialny. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „11,752". 01775

Humor zagraniczny



— Przepraszam, czy nie zauważył pan w pobliżu policjanta?
— Nie, nigdzie nie widziałem.
— To proszę o pański portfel i zegarek.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. milimetr.: w tekście 50 zł, za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi: 20 zł. Nekrologi od 20—50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-10072